………………, dnia ………………...

……………………………………….

……………………………………….

……………………………………….

……………………………………….

**Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów**

**plac Powstańców Warszawy 1**

**00-950 Warszawa**

**sp@uokik.gov.pl,**

**marek.niechcial@uokik.gov.pl,**

**dorota.karczewska@uokik.gov.pl**

**Do wiadomości: Najwyższa Izba Kontroli**

**nik@nik.gov.pl**

Szanowny Panie Prezesie

Jest faktem notoryjnym (powszechnie znanym), że z podziwu godną konsekwencją unika Pan podejmowania działań, które mogłyby bankom komercyjnym odczuwalnie utrudnić sprzeczne z prawem i sprzeczne z dobrymi obyczajami wykonywanie umów o kredyty odnoszone do walut obcych.

Jest faktem notoryjnym (powszechnie znanym), że nie chce Pan wszczynać wobec banków postępowań o naruszanie zbiorowych interesów konsumentów poprzez sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz sprzeczne z prawem wykonywanie umów kredytowych odnoszonych do walut obcych, nie podając przy tym żadnej podstawy prawnej dla takiej odmowy.

Odmawia Pan nawet poinformowania około miliona konsumentów, że ich umowy kredytowe odnoszone do walut obcych mogą zawierać wady prawne prowadzące bądź to do nieważności całej umowy o kredyt, bądź przynajmniej do unieważnienia całej umownej waloryzacji/indeksacji do waluty obcej.

Na petycję o komunikaty medialne z ostrzeżeniami dla konsumentów uwikłanych przez banki w kredyty odnoszone do walut obcych odpowiada Pan, że przecież już każdy wie, że te umowy są niezgodne z prawem, więc informować o tym nie ma już po co: *“(...) okoliczność, że wykonywane umowy o kredyt hipoteczny wyrażone w walucie obcej zawierają w swojej treści niedozwolone postanowienia umowne stanowi fakt notoryjny (powszechnie znany).”* - jest to dosłowny cytat z Pana odpowiedzi na petycję z dnia 3 czerwca 2017 [pismem z dnia 4 września 2017, sygn. DOiK-053-8/17/ŁW](http://www.odfrankujkredyt.info/?uokik-nie-wyemituje-w-mediach-komunikatow-dla-konsumentow-o-wadach-prawnych-kredytow-frankowych).

Jest jednak także inny - niż komunikaty medialne UOKiK - banalnie prosty sposób, aby konsumenci dowiedzieli się, że ich umowy kredytowe mogą zawierać postanowienia niedozwolone, czyli dla nich niewiążące.

Otóż w wyniku przeprowadzonego wobec danego banku postępowania o naruszanie zbiorowych interesów konsumentów wydaje Pan Prezes decyzję administracyjną, w której nakazuje Pan Prezes bankowi, aby bank do każdego z klientów, z którym zawarł umowę “frankową” według wskazanego przez Pana Prezesa wzorca, przesłał list z informacją, że ta umowa kredytowa zawiera postanowienia umowne uznane przez Prezesa UOKiK za sprzeczne z dobrymi obyczajami, które sąd w drodze kontroli incydentalnej może uznać za abuzywne.

Jest także faktem notoryjnym (powszechnie znanym), że obecnie najprawdopodobniej żadna siła nie jest w stanie Pana Prezesa zmusić do takiego działania. Woli Pan za to w indywidualnych sprawach kredytobiorców wydawać “istotne poglądy” - po wielokroć identyczne, bo dotyczące tych samych wzorców umów, z tymi samymi sprzecznymi z dobrymi obyczajami zapisami. A przecież jeden “istotny pogląd” pomaga tak naprawdę wyłącznie temu jednemu, jedynemu kredytobiorcy, który toczy swój spór sądowy z bankiem, co oznacza, że tak naprawdę w najmniejszym stopniu nie szkodzi to bankowi. Bo bank zawarł kilkadziesiąt tysięcy niezgodnych z prawem umów kredytowych i przegranie w sądzie kilkunastu takich kredytów jest dla banku tak naprawdę zupełnie bez znaczenia.

W związku z powyższym niniejszym wnoszę o wskazanie przez Pana Prezesa podstawy prawnej, która uniemożliwia Panu Prezesowi - jak rozumiem - wszczęcie takiego postępowania, na przykład wobec banku Raiffeisen Polbank, o naruszanie zbiorowych interesów konsumentów poprzez wykonywanie przez ten bank w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami kilkudziesięciu tysięcy umów kredytowych opartych o regulamin Polbanku 2007HL0102. Tak więc który akt prawny, który artykuł lub paragraf tego aktu prawnego - jak rozumiem - uniemożliwia Panu Prezesowi nakazanie bankowi Raiffeisen Polbank, aby poinformował listownie wszystkich kredytobiorców, z którymi zawarł umowy o kredyt indeksowany oparte o Regulamin 2007HL0102, że postanowienia Regulaminu §7 ust. 4 oraz §9 ust. 2 pkt. 1 są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Bo przecież są - jeśli Pan Prezes jeszcze o tym nie wie, to polecam przeczytanie kilku “istotnych poglądów” wydanych przez… Prezesa UOKiK, np. istotny pogląd RWR 644-13/17/ET z dnia 30 czerwca 2017, w którym odnośnie postanowień §7 ust. 4 oraz §9 ust. 2 pkt. 1 Regulaminu 2007HL0102 czytamy: “*Powyższe jednoznacznie prowadzi do wniosku, że postanowienia stosowane przez Pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów.*”

Jeśli więc istnieje podstawa prawna, która uniemożliwia Panu Prezesowi wszczęcie postępowania oraz wydanie wobec banku Raiffeisen Polbank decyzji administracyjnej, nakazującej bankowi poinformowanie listowne klientów o tym, że postanowienia §7 ust. 4 oraz §9 ust. 2 pkt. 1 Regulaminu 2007HL0102 są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów (co Pan Prezes sam już wielokrotnie stwierdził w swoich własnych “istotnych poglądach”), to proszę tę podstawę prawną wskazać.

Jeśli natomiast Pan Prezes nie wskaże takiej podstawy prawnej, która uniemożliwia Panu Prezesowi wszczęcie postępowania oraz wydanie wobec banku Raiffeisen Polbank decyzji administracyjnej, nakazującej bankowi poinformowanie listowne klientów o tym, że postanowienia §7 ust. 4 oraz §9 ust. 2 pkt. 1 Regulaminu 2007HL0102 są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów (co Pan Prezes sam już wielokrotnie stwierdził w swoich własnych “istotnych poglądach”), będzie to oznaczać, że Pan Prezes z bliżej nam nieznanych powodów po prostu takich postępowań i takich decyzji, które byłyby bardzo niewygodne dla banku (o wiele bardziej niewygodne, niż “istotny pogląd”), zwyczajnie wszczynać i podejmować nie chce.

Uprzejmie również proszę o wskazanie podstawy prawnej, która stanowiłaby, że stosowana przez przedsiębiorcę praktyka sprzeczna z dobrymi obyczajami, naruszająca zbiorowe interesy konsumentów - zakazana artykułem 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów - jest ścigana przez UOKiK wyłącznie w przypadku, gdy nie jest ona skutkiem innej praktyki sprzecznej z dobrymi obyczajami, która miała miejsce przed rokiem 2016.

Proszę także o zajęcie przez Pana Prezesa UOKiK jednoznacznego stanowiska, czy samo wykonywanie umowy kredytowej przez bank - jeśli wypłata kredytu nastąpiła na podstawie klauzuli 3178 lub tożsamej - jest jako takie sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Proszę również o zajęcie przez Pana Prezesa jednoznacznego stanowiska, czy praktyka wypłaty kredytu na podstawie klauzuli 3178 lub tożsamej, jest tym samym, co praktyka WYKONYWANIA przez bank takiej umowy kredytowej. Czy UOKiK odróżnia wypłatę kredytu od wykonywania umowy już po wypłacie kredytu, czy nie odróżnia?

Jakie znaczenie dla sprawy ma fakt, że jakaś sprzeczna z dobrymi obyczajami praktyka jest konsekwencją innej sprzecznej z dobrymi obyczajami praktyki? Banki przecież wcale nie muszą obecnie wykonywać tych umów sprzecznie z dobrymi obyczajami. Ale mogą, bo UOKiK im na to pozwala. Więc to robią - trudno żeby z takiej bierności Pana Urzędu nie korzystały. Wręcz naiwnością byłoby nie korzystać, skoro jest na to bierne przyzwolenie ze strony Urzędu od rzekomej ochrony konsumentów.

Proszę zwrócić uwagę: powyżej w prosty sposób udowodniono, że praktyka wykonywania umowy frankowej - dzisiaj - przez bank sprzecznie z dobrymi obyczajami jest bytem zupełnie odrębnym i niezależnym od praktyki wypłaty kredytu na podstawie klauzuli a’la 3178, bo wyłącznie od woli banku zależy, że wykonuje on te umowy - OBECNIE - sprzecznie z dobrymi obyczajami.

Czy więc UOKiK nie ma możliwości ścigania przedsiębiorcy, jeśli przedsiębiorca nie musi, ale chce naruszać zbiorowe interesy konsumentów, wykonując umowy frankowe sprzecznie z dobrymi obyczajami? Z którego aktu prawnego to wynika? Wnoszę o jego wskazanie.

Jaka podstawa prawna stanowi, że wypłata kredytu na podstawie klauzuli a’la 3178 przed rokiem 2016 wyklucza ściganie przez UOKiK banku za sprzeczne z dobrymi obyczajami WYKONYWANIE umowy kredytowej obecnie? Który akt prawny tak stanowi?

Który akt prawny stanowi, że praktyka sprzeczna z dobrymi obyczajami i naruszająca zbiorowe interesy konsumentów nie jest zakazana i UOKiK nie może jej ścigać, jeśli ma ona swoje źródło w innej praktyce, która miała miejsce przed rokiem 2016? Oczekuję wskazania takiego aktu prawnego, który coś takiego stwierdza. Bo moim zdaniem z treści art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nijak takie wnioski nie wynikają. Jeśli działanie przedsiębiorcy jest dziś sprzeczne z dobrymi obyczajami i narusza zbiorowe interesy konsumentów, to obowiązkiem UOKiK jest to działanie tępić, niezależnie od tego, jakie jest źródło takiej praktyki - na przykład leżące w innej praktyce sprzecznej z dobrymi obyczajami.

Nikt Wam nie każe “ścigać” banków za wypłatę kredytów sprzecznie z dobrymi obyczajami 8 lat temu. Obecnie wygląda to trochę tak, że 8 lat temu udawaliście, że nic nie widzicie, a teraz udajecie, że nic nie możecie, bo 8 lat temu udawaliście, że nic nie widzicie…

Powie Pan, że przecież UOKiK bohatersko doprowadził do wpisania do Rejestru klauzul 3178 i 3179? A czy wpisanie klauzul 3178 i 3179 do Rejestru cokolwiek zmieniło? Banki wycofały się z tych umów, przeprosiły, zwróciły nienależnie pobrane świadczenia? Nie? To dlaczego UOKiK poprzestał jedynie na wpisaniu do Rejestru klauzul 3178 i 3179, skoro **NIC TO NIE DAŁO**? Czy rolą UOKiK jest chronić konsumentów, czy jedynie wpisywać klauzule do Rejestru?

To który akt prawny stanowi, że skoro nie możecie kwestionować samej klauzuli a’la 3178 (ze względu na przedawnienie), to nie możecie także kwestionować jej skutku w postaci innego sprzecznego z dobrymi obyczajami zachowania przedsiębiorcy, które ma miejsce tu i teraz? W dodatku zachowania zależnego wyłącznie od woli i decyzji tego przedsiębiorcy? Każdy wymyślony przez UOKiK pretekst, aby nie uprzykrzać za bardzo życia bankom, musi mieć swoje pełne oparcie w konkretnych aktach prawnych. Czy Pan Prezes do tej pory nie wie, że jeśli czegoś nie robi, choć wydawałoby się, że powinien, to musi wskazać podstawę prawną, która pozwala mu tego nie robić?

Nie wie Pan o tym, że naprawdę nie wystarczy oświadczyć “*Nie mogę ścigać banku za wykonywanie umów kredytowych sprzecznie z dobrymi obyczajami, bo zastosowanie przez bank klauzuli 3178 do wypłaty kredytu już się przedawniło*”? Jest Pana obowiązkiem w takiej sytuacji powołać się na konkretne zapisy w obowiązującym prawie, z których jednoznacznie wynika, że Pan nie może. Dopóki takich zapisów w obowiązującym prawie Pan nie wskaże, to oznacza, że Pan nie chce, a nie, że nie może.

Jednocześnie, skoro nawet sam Pan Prezes raczy uważać, iż jest faktem notoryjnym (powszechnie znanym), że umowy kredytowe odnoszone do walut obcych zawierają postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumentów (czyli “niedozwolone postanowienia umowne”), przez co określone banki wykonując te umowy kredytowe doprowadzają do niekorzystnego rozporządzania mieniem kredytobiorców, mając na uwadze, że zgodnie z art. 240 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (DzU z 1997 r. Nr 89, poz. 553 z późn. zm.), zwanej dalej kk, kto, mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego, nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech, uprzejmie Pana Prezesa zapytuję, czy Pan Prezes złożył już stosowne zawiadomienia do Prokuratury w sprawie nieuczciwego doprowadzania przez wiadome banki (fakt notoryjny, czyli powszechnie znany) do niegospodarnego rozporządzenia majątkiem grupy około miliona kredytobiorców kredytów odnoszonych do walut obcych, co wyczerpuje znamiona czynu zabronionego wskazanego z art. 286 § 1 kk (zaniżanie całkowitych kosztów kredytu, nie określenie kwoty kredytu ze złamaniem art. 69 prawa bankowego i przede wszystkim stosowanie wobec konsumentów niewiążących ich - bo abuzywnych - klauzul przeliczeniowych wg tabel kursowych banku, przez co banki zmuszają kredytobiorców do płacenia rat kredytowych o połowę wyższych, niż bankowi należne, lub zmuszają kredytobiorców do płacenia nienależnych bankowi rat kredytowych, pomimo że umowa o kredyt zawierająca niedozwolone postanowienia umowne jest w całości nieważna).

Jeśli Pan Prezes złożył do Prokuratury powyżej opisane zawiadomienia, to w trybie wniosku o udostępnienie informacji publicznej wnoszę o przekazanie mi kopii tych zawiadomień na mój adres ……….. i wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101 poz. 926, z późn. zm.).

Jeśli takie zawiadomienia nie zostały dotychczas przez Pana Prezesa złożone, to wnoszę o wyjaśnienie, jak to możliwe, że w sytuacji stwierdzonej przez samego Pana Prezesa notoryjności faktu występowania w umowach kredytów odnoszonych do walut obcych niedozwolonych postanowień umownych, Pan Prezes dotychczas nie zawiadomił stosownych organów ścigania o niegospodarnym rozporządzeniu przez określone banki majątkiem grupy około miliona kredytobiorców kredytów odnoszonych do walut obcych, co wyczerpuje znamiona czynu zabronionego wskazanego z art. 286 § 1 kk?

Z poważaniem.

………………………………..  
[imię, nazwisko, adres zamieszkania]